

Polityka klasztorna Kazimierza Wielkiego



Kazimierzu Wielkim narosła już spora literatura przedmiotu, w której niewiele miejsca poświęcono relacjom między monarchą a klasztorami. Zagadnienie to jest wciąż pomijane nie tylko w biografjach władcy¹, ale także w syntetycznych opracowaniach ukazujących czasy kazimierzowskie². Mówiąc o polityce króla względem zakonów, do dnia dzisiejszego odwołujemy się do ogólnego obrazu nakreślonego ponad pół wieku temu przez Zdzisława Kaczmarczyka³. O zaangażowaniu Kazimierza Wielkiego na polu zakonnym dowiadujemy się z opracowań dziejów poszczególnych klasztorów, lecz nie może to zastąpić ogólnego spojrzenia na związki króla z zakonnikami. Problematyka tych zależności jest bardzo szeroka, obejmuje zagadnienie fundowania nowych klasztorów, stosunku do już istniejących, kwestie podatkowe, wojskowe czy sądownicze. W okresie kazimierzowskiego rozwoju gospodarczego kraju należy przywołać problem lokowania miast klasztornych, jarmarków i targów czy ogólnej kondycji finansowej klasztorów. Nie można pominąć królewskiego mecenatu nad zakonami, opieki prawnej tudzież monarszej ingerencji w struk-

¹ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333-1370)*, Warszawa 1948; J. Dąbrowski, *Kazimierz Wielki twórca Korony Królestwa Polskiego*, Wrocław 1964; J. Wyrzumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 2004 (wyd. I, 1982).

² Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 148-150; J. Kurtyka, *Odrodzone królestwo. Monarchia Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego w świetle nowych badań*, Kraków 2001, s. 111-114; M. Barański, *Dynastia Piastów*, Warszawa 2005, rozdz. 19, *Królestwo Kazimierza Wielkiego*, w podrozdz. *Polityka wewnętrzna króla Kazimierza*, s. 547, zagadnieniom klasztornym poświęcono kilka zdań; H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Kraków 2002 (wyd. I, 1925), rozdz. VII, *Rządy Kazimierza Wielkiego na Rusi* – brak jakichkolwiek informacji o klasztorach; R. Grodecki, *Działalność gospodarcza Kazimierza Wielkiego*, [w:] idem, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 475-593; zaledwie kilka wzmianek o klasztorach – S. Gawlas, *Polska Kazimierza Wielkiego a inne monarchie Europy Środkowej – możliwości i granice modernizacji władzy*, [w:] *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. H. Dygo, S. Gawlas, H. Grala, Warszawa 1999, s. 5-34; idem, *Monarchia Kazimierza Wielkiego a społeczeństwo*, [w:] *Genealogia. Władza i społeczeństwo w Polsce średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, J. Wroniszewski, Toruń 1999, s. 197-236.

³ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego*, t. 2, *Organizacja Kościoła, sztuka i nauka*, Poznań 1946, s. 204-221, budowa kościołów i klasztorów.

tury i życie klasztorne. Do wymienionej tutaj problematyki nie dysponujemy żadnym opracowaniem, nawet w kwestii królewskich fundacji nowych klasztorów. Zagadnienie związków króla z zakonami jest chyba najbardziej zapomnianym i zaniedbanym obszarem badawczym panowania Kazimierza Wielkiego.

Niniejsze uwagi nie wypełnią tej luki, jedynie wskażą na potrzebę i możliwości badań w tym zakresie.

Omawiając tę problematykę, należy mieć na uwadze, iż monarchia kazimierzowska składała się z trzech dzielnic. Obok dwóch starych, Wielkopolski i Małopolski, doszła nowa w postaci Rusi Halickiej. Ziemia ta była zupełnie inna od pozostałych, zwłaszcza na polu religijnym. Na Rusi król musiał prowadzić inną politykę klasztorną niż na starych ziemiach polskich. Oczywiście jest, iż władca zmuszony był zabiegać o jak najszybsze zintegrowanie tych ziem.

Mówiąc o polityce klasztornej, należy rozpocząć od fundowania nowych klasztorów oraz motywów ich powoływania. Kwestia zakładania nowych klasztorów przez Kazimierza Wielkiego nie jest do końca rozstrzygnięta. Jan Długosz, a także historiografia zakonna przypisała królowi rozliczne fundacje, z których znaczna część istniała już wcześniej.

Poświadczonych fundacji królewskich mamy niewiele. W ciągu prawie 40 lat panowania powołanie trzech klasztorów wydaje się stosunkowo niewielkim osiągnięciem. Kazimierz Wielki przyczynił się do uformowania w 1358 roku prepozytury kanoników regularnych w Kaliszu związanej z konwentem wrocławskim⁴. Ufundował dwa domy augustianów-eremitów – jeden w mieście Kazimierzu przy Krakowie⁵, a drugi w Wieluniu⁶, oba dość blisko siebie – w Małopolsce. Ponadto powstały one w podobnym czasie, gdyż krakowski fundowano w latach 1342-1343, a wieluniński przed rokiem 1350.

⁴ A. Błachut, *Kanonicy regularni laterańscy w Polsce – czciciele Maryi*, Lwów 1905, s. 17, odb. *Księga Pamiątkowa Maryańska*; J. Raciborski, *Kościół kaliski*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, t. 18, 1924, s. 55; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 207; Z. Jakubowski, *Augustiner-Chorherren in Polen 1405-1972*, Klosterneuburg 1973, s. 8, ndb. „In Unum Congregati” 1973, nr 3, powstał w 1155 r. z fundacji Mieszka Starego i podlegał Trzemesznu; L. Matusiak, *Związki wrocławskiego opactwa na Piasku z Polską centralną w okresie średniowiecza*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, t. 28, 1973, nr 2, s. 248-249; A.M. Wyrwa, *Średniowieczna sieć klasztorów w Wielkopolsce i na Kujawach. Stan, potrzeby badań i wstępna analiza problemu*, [w:] *Zakony i klasztory w Europie Środkowo-Wschodniej X-XX wiek*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, Lublin 1999, s. 117, datuje fundację na ok. 1437 rok; A. Pobóg-Lenartowicz, *Kanonicy regularni na Śląsku. Życie konwentów w śląskich klasztorach kanoników regularnych w średniowieczu*, Opole 1999, s. 41.

⁵ A. Kunzelmann, *Geschichte der deutschen Augustiner-Eremiten*, Bd. 3, *Die Bayerische Provinz bis zu Ende des Mittelalters*, Würzburg 1972, s. 64-65; W. Kolak, *Klasztor augustianów przy kościele św. Katarzyny w Krakowie do połowy XVI wieku. Fundacja, rozwój uposażenia i rola kulturalna*, Kraków 1982, s. 16-18. Istnieje tradycja, iż klasztor powstał w 1217 r., lecz jest ona przez badaczy odrzucona.

⁶ A. Kunzelmann, op. cit., s. 72; S. Zabraniak, *Augustianie w Wieluniu w okresie przedrozbiorowym*, „Częstochowskie Studia Teologiczne”, t. 29, 2001, s. 271-272.

Sprawa mendykanckiego klasztoru w Piotrkowie nie została należycie wyjaśniona. Dawna historiografia opowiadała się za królem jako fundatorem⁷, chociaż pojawił się głos z połowy XIX wieku o założeniu klasztoru w 1319 roku⁸. Najwcześniejsza wzmianka o nim pochodzi z 1378 roku, Janko z Czarnkowa (*Kronika katedry krakowskiej*) nie wymienia tego konwentu w grupie fundowanych przez władcę, natomiast Długosz już tak. W powyższym świetle trudno w sposób jednoznaczny przypisać tę fundację królowi, chociaż badacze początek konwentu kładą na panowanie ostatniego Piasta⁹.

Kwestia powołania franciszkańskiego klasztoru w Chęcinach jest trudna do jednoznacznego określenia. Mamy bullę papieską z 1367 roku, w której wymienia się Chęciny jako miejsce usadowienia nowego klasztoru fundacji królewskiej. Miał on zostać wzniesiony do roku 1388, jednak zwrócić należy uwagę, iż od czasu bulli do końca XV wieku nie mamy żadnych przekazów źródłowych na jego temat. Również historiografia franciszkańska nie przechowała jakichkolwiek informacji dotyczących tego okresu¹⁰. W tych okolicznościach trudno uznać, by w XIV i XV wieku istniał ten konwent.

Długosz podał, że klasztor augustianów w Olkuszu ufundował Kazimierz Wielki. Przeciwno słowom krakowskiego kronikarza mamy dokument z roku 1387 zatwierdzający tę fundację. Tam jasno stwierdzono, iż założycielami klasztoru był Władysław Jagiełło i mieszczanie olkuscy. Nie można wykluczyć, iż mieszczanie czynili jakieś starania przed 1370 rokiem, ale ostatecznie powstał za Jagiełły¹¹.

Ponadto monarcha z różnym skutkiem dążył do powołania dalszych konwentów. Mamy ślady królewskich zabiegów o sprowadzenie kanoników regularnych do Krakowa. Prepozyturę Bożego Ciała kanoników regularnych na Kazimierzu pod Krakowem powołał do życia Jagiełło, o czym zaświadcza jego dokument z 1405 roku¹² oraz pismo biskupa krakowskiego Piotra Wysza¹³. Tradycja zakonna za założyciela uznaje Kazimierza Wielkiego oraz królową

⁷ BKór, rkps 93, k. 105v; W. Wieczorkowski, *Ustęp z opisu Piotrkowa. Dominikanie*, „Biblioteka Warszawska”, t. 4, 1855, s. 466-468; S. Barącz, *Rys dziejów zakonu kaznodziejskiego w Polsce*, t. 2, Lwów 1861, s. 318-319.

⁸ S. Barącz, op. cit., s. 318, przyp. 431, przywołał „Catalogus patrum et fratrum ac monialium sacri Ord. Praed. prov. Poloniae 1857”.

⁹ J. Wiesiołowski, *Dominikanie w miastach wielkopolskich w okresie średniowiecza*, [w:] *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222-1972*, red. J. Kłoczowski, Warszawa 1975, s. 212-213; J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII-XIV wieku*, Lublin 1956, Dodatek, s. 311, opowiada się za rokiem 1458, gdyż nie znał wcześniejszej wzmianki z akt kapitulnych.

¹⁰ Z. Zyglewski, *Monarcha a klasztor w Polsce późnego średniowiecza*, Bydgoszcz 2009, s. 30-31.

¹¹ Ibidem, s. 57.

¹² *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1883, nr 487.

¹³ Ibidem, nr 489.

Jadwigę¹⁴. Myśl osadzenia kanoników regularnych reformy roudnickiej przy kościele farnym na Kazimierzu zrodziła się u Kazimierza Wielkiego. Wydaje się, iż pomysł ten pojawił się w 1366 roku w związku z planowanym otwarciem uniwersytetu¹⁵. Jadwiga i Jagiełło powrócili do tych planów, czyniąc starania o sprowadzenie kanoników regularnych ze śląskiego Kłodzka, zgodnie z wolą ostatniego Piasta.

Podobną sytuację mamy w przypadku krakowskiego klasztoru bożogrobców. Konwent na Stradomiu fundowała królowa Elżbieta¹⁶. Według Długosza Kazimierz Wielki miał plan umieszczenia na Stradomiu bożogrobców wraz ze szpitalem pw. św. Jadwigi dla upamiętnienia krewnej, księżnej śląskiej. W 1360 roku król rozpoczął budowę obiektów, a na uposażenie przeznaczył część dóbr odjętych klasztorowi miechowskiemu. Śmierć władcy pokrzyżowała plany, a zaniedbaną i niedokończoną fundację kontynuowała od roku 1375 jego siostra, królowa węgierska¹⁷. Znane są i inne relacje o początkach tego domu, według których już w 1351 roku miała nastąpić erekcja kościoła św. Jadwigi za sprawą króla Kazimierza, a inkorporację do bożogrobców przeprowadziła w roku 1375 królowa Elżbieta¹⁸.

Król miał też zamiar realizować dalsze fundacje. Pod koniec lat 50. XIV stulecia zrodził się plan powołania do życia ośmiu klasztorów franciszkańskich. Władca motywował to dużą liczbą domów dominikańskich i niewielką braci mniejszych w swoim państwie. Sześć z nich miało otrzymać wezwanie dwunastu apostołów, jeden św. Hieronima, a kolejny świętych królów Ludwika francuskiego i Stefana węgierskiego. Monarcha przyrzekł je wybudować w różnych częściach królestwa i należycie wyposażyc, zastrzegając jedynie, by wszystkie należały do franciszkańskiej prowincji polskiej i czeskiej. Papież przychylił się do tej prośby 27 lipca 1360 roku¹⁹.

W dalszych latach król nadal dążył do wzrostu liczby klasztorów i to nie tylko franciszkańskich. W połowie lat 60. wystąpił do papieża o zgodę na fundowanie klasztorów dominikańskich. Tym razem wymieniono miejscowości przewidziane na siedziby konwentów. Były to małe miasta: Bełż, Radom, Skawina pod Krakowem, Szydłów, Chęciny i Opoczno. Tylko jedno z nich –

¹⁴ K. Łatak, *Kanonicy regularni laterańscy na Kazimierzu w Krakowie do końca XVI wieku*, Elk 1999, s. 47-48.

¹⁵ M. Gębarowicz, *Psalterz floriański i jego geneza*, Wrocław 1965, s. 161; K. Łatak, op. cit., s. 52-54.

¹⁶ Z. Zyglewski, *Monarcha...*, s. 46-47.

¹⁷ DLB, t. 3, s. 29-30, 32; M. Tobiasz, *Bożogrobcy w Miechowie (w 800-lecie sprowadzenia zakonu do Polski)*, NP, t. 17, 1963, s. 45-46; Z. Pęckowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 313.

¹⁸ Biblioteka Jagiellońska, rkps 5357, t. 10, f. 76-76v – na podstawie rękopisów klasztornych; S. Tomkiewicz, *Klasztor szpitalny św. Jadwigi*, „Rocznik Krakowski”, t. 22, 1929, s. 60.

¹⁹ W. Abraham, *Powstanie organizacji Kościoła łacińskiego na Rusi*, t. 1, Lwów 1904, s. 375-376 – dokument; BP, t. 2, nr 1002.

Bełz – leżało na Rusi, a pozostałe w Małopolsce. W 1367 roku papież zgodził się na ufundowanie dominikanów jedynie w dwóch miastach: Bełzie i Radomiu, natomiast w pozostałych widział franciszkanów²⁰.

Na tym zapął królewski się nie kończył. Przywołać też należy plan zreformowania klasztorów małopolskich norbertanek. W 1356 roku lub nieco wcześniej ostatni z Piastów zamierzał przenieść trzy klasztory premonstratensek z Buska, Imbramowic i Zwierzyńca oraz benedyktyнки ze Staniątek do Krakowa, gdzie miały powstać cztery oddzielne konwenty. Plan ten zaakceptowany przez Stolicę Apostolską nie został wcielony w życie z trudnych do ustalenia przyczyn²¹. Myśl ta została w nieco zmodernizowanej wersji podjęta przez Władysława Jagiełłę i przeprowadzona w 1416 roku²².

W świetle zestawionego materiału Kazimierz Wielki miał szerokie plany fundacyjne, które tylko w niewielkim stopniu zrealizował, natomiast tradycja widzi w nim, na czele z Długoszem, wielkiego fundatora klasztorów.

Znacznie trudniej ukazać motywy działalności fundacyjnej w stosunku do klasztorów powołanych, a także projektowanych. Dysponujemy jedynie kilkoma wzmiankami charakteryzującymi królewskie działania na tym polu. Zapiski kronikarskie niewiele wnoszą do zagadnienia. W przypadku kazimierzowskich augustianów mamy królewski dokument z 1363 roku będący potwierdzeniem wcześniejszego pisma, które uległo spaleni²³. Długosz wiąże fundację ze śmiercią Marcina Baryczki, który w imieniu biskupa miał ganić złe postęпки króla i przypłacił to życiem. Śmierć duchownego nastąpiła w 1349 roku, a więc kilka lat po fundacji. Badacze wiążą klasztor ten z królewskimi planami powołania krakowskiej wyższej uczelni²⁴.

Przeniesienie kilku klasztorów żeńskich miało być podyktowane łamaniem przez mniszki reguły zakonnej, co wynikało z odludnego, wiejskiego położenia owych klasztorów. Powołanie klasztoru w Wieluniu było elementem programu odbudowy miasta po pożarze z 1335 roku. Potrzebą powiększenia liczby klasztorów franciszkańskich król motywował swoje starania w Stolicy Apostolskiej. Wyraźnie widać, iż władca miał wizję sieci klasztornej na ziemiach polskich. Lokalizując nowe klasztory, wyraźnie preferował Małopolskę. Może to być jed-

²⁰ VMPL, t. 1, nr 866; BP, t. 2, nr 1546; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 212, Bełz identyfikuje jako Biecz. Za Bełzem opowiedział się C. Delacroix-Besnier, *Les Dominicains en Europe du Centre-Est (Ruthénie, Podolie, Moldavie: flux et reflux du catholicisme (1370-1430))*, [w:] *Christianity in East Central Europe. Late Middle Ages*, red. J. Kłoczowski, P. Kras, W. Polak, Lublin 1999, s. 312.

²¹ VMPL, t. 1, nr 771; BP, t. 2, nr 789; R. Grodecki, *Dzieje klasztoru premonstratenskiego w Busku w wiekach średnich*, Rozprawy Wydz. Hist.-Filoz. AU, t. 57, 1913, s. 78-79; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 209-210; J. Rajman, *Kryzys polskich klasztorów norbertańskich w XIV-XV wieku*, [w:] *Klasztor w kulturze średniowiecznej Polski*, red. A. Pobóg-Lenartowicz, M. Derwich, Opole 1995, s. 37.

²² Z. Zyglewski, *Monarchia...*, s. 223-226.

²³ KDMłp., t. 1, nr 271.

²⁴ W. Kolak, op. cit., s. 19-20.

nak złudne, gdyż zastrzegając, by klasztory franciszkańskie należały do prowincji czesko-polskiej, co może wskazywać, iż pragnął umiejscawiać klasztory na rubieżach państwa, na styku z innymi prowincjami czy też wikariatami.

Widać także królewskie plany względem Krakowa. W 1335 roku monarcha lokował nowe miasto o nazwie „Kazimierz”. Nawiązywało ono do czeskiego Nowego Miasta Praskiego powołanego przez Karola IV w 1347 roku²⁵. Aglomeracja praska, składająca się z trzech części: Starego i Nowego Miasta Praskiego oraz Wyszehradu – siedziby królów, w zamierzeniu Karola IV miała być głównym miastem Cesarstwa, konkurentem Paryża czy Rzymu. W tej strukturze Nowemu Miastu przypadła rola ośrodka uniwersyteckiego i centrum religijnego promieniującego nowymi ideałami oraz przywołującego słowiańską tradycję, zwłaszcza wielkomorawską i Przemyślidów. Nowe Miasto Praskie miało stanowić metropolię będącą symbolem uniwersalizmu Karola IV, czego przejawem było ufundowanie przez tego władcę kilku klasztorów o różnej orientacji²⁶.

Kazimierz Wielki niewątpliwie wzorował się na Karolu IV i jego zamierzeniach, przystosowując je do polskich realiów. Chociaż miasto Kazimierz uzyskało prawa miejskie znacznie wcześniej od Nowego Miasta Praskiego, to jednak sama idea oraz założenia urbanistyczne odwołują się do czeskiego ośrodka. Spójna koncepcja zagospodarowania przestrzennego Kazimierza narodziła się dopiero po roku 1340, po włączeniu podmiejskiej wsi Bawół. Od tego momentu można mówić o świadomej i celowej urbanizacji prowadzonej przez fundatora. Budowa nowych obiektów sakralnych była jednym z elementów kształtowania nowego miasta. W założeniu ośrodek miał mieć monumentalny charakter, podkreślano jego rangę jako uzupełnienie Krakowa, a nie konkurencją dla niego²⁷. Zestawienie klasztorów ufundowanych przez Karola IV w Nowym Mieście Praskim²⁸ z fundacjami krakowskimi dość wyraźnie wskazuje na praski wzorzec. Uwidacznia się to w częściowym powoływaniu tych samych klasztorów, ale przede wszystkim w chronologii fundacji.

²⁵ T. Lehr-Splawiński, K. Piwarski, Z. Wojciechowski, *Polska Czechy. Dziesięć wieków sąsiedztwa*, Katowice-Wrocław 1947, s. 67; S. Gawlas, *Polska Kazimierza Wielkiego...*, s. 31-32; *Ziemie polskie wobec Zachodu. Studia nad rozwojem średniowiecznej Europy*, red. S. Gawlas, Warszawa 2006, s. 110.

²⁶ V. Kotrba, *Nové mesto Pražské – „Karlstadt” v univerzální koncepci císaře Karla IV*, [w:] *Z tradic slovenské kultury v Čechách. Sázava a Emauzy v dejínách české kultury*, uspr. J. Peter, S. Sabouk, Praha 1975, s. 55-61; M. Doležal, *Karlova koncepce českého státu v jeho vnitřních i vnějších vztazích*, „Právněhistorické studie”, t. 23, 1980, s. 272, 277-278; J. Spěváček, *Bohemocentrismus a univerzalismus Karla IV*, [w:] *Mezinárodní vědecká konference doba Karla IV. v dejínách národů ČSSR*, t. 4, *Materiály z plenárního zasedání a ze sekce historie*, Praha 1981, s. 101-103.

²⁷ B. Krasnowolski, *Układ przestrzenny krakowskiego Kazimierza w XIV wieku*, „Rocznik Krakowski”, t. 54, 1988, s. 31, 47-48, 57.

²⁸ J. Pařez, *Kláštery na Novém Městě Pražském do husitských válek. Příspěvek k jejich historické geografii*, [w:] *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 235-240.

Tabela 1. Zestawienie fundacji klasztornych w Nowym Mieście Praskim i w Krakowie

Nowe Miasto Praskie		Kraków (w tym Kazimierz)		
klasztor	data fundacji	klasztor	wzmianka	data fundacji
karmelici	1346	karmelici		1395
benedyktyni słowiańscy	1347	benedyktyni słowiańscy		1390
kanonicy regularni	1350	kanonicy regularni	1360?	1405
benedyktyni ambrozianie	1353			
augustianki	1354	augustianki lub dominikanki?	1365	
klasztor na Trawniczku	1359	bożogrobcy – szpital św. Jadwigi?	1360?	1375
celestyni	1368?			

Na Kazimierzu udało się królowi polskiemu ufundować w 1343 roku jedynie augustianów-eremitów. Istnieli oni w Pradze na Malá Strana już w końcu XIII stulecia, a od 1300 roku prowadzili nawet studium generalne dla prowincji bawarskiej. Król sprowadził augustianów prawdopodobnie z Pragi, lecz pierwszy przeor wywodził się z czeskich Domažlic²⁹. Oprócz tego klasztor Kazimierz Wielki projektował dalsze fundacje. W latach 60. rozpoczął wznoszenie szpitala z zamiarem przekazania go miechowskiemu bożogrobcom³⁰. Był to klasztor, a raczej szpital o charakterze służebnym, podobnie jak męski klasztor służebny ulokowany przy kościele Zwiastowania Panny Maryi na Trawniczku. Również na końcowe lata panowania Kazimierza Wielkiego przypadają starania o sprowadzenie kanoników regularnych, których ostatecznie osiedlił Władysław Jagiełło³¹. Na czas ostatniego Piasta przypadły zabiegi o założenie klasztoru żeńskiego augustianek bądź dominikanek. Śladu takiego zamierzenia dopatrywać się można w dokumencie papieża Urbana V wydanym w Akwizgranie 5 lutego 1365 roku. Papież zalecił opatowi tyńickiemu zbadanie

²⁹ O sprowadzeniu z Pragi wspomina DLB, t. 3, s. 470; A. Kunzelmann, op. cit., s. 64-65; W. Kolak, op. cit., s. 14, 16-21; K. Ożóg, *Klasztorna geografia średniowiecznego Krakowa*, [w:] *Klasztor w mieście...*, s. 226; A. Niewiński, *Przestrzeń kościelna w topografii średniowiecznego Krakowa. Próba syntezy*, Lublin 2004, s. 119.

³⁰ DLB, t. 3, s. 29-32; K. Ożóg, op. cit., s. 226-227.

³¹ K. Łatak, op. cit., s. 47-53.

sprawy i zapoznanie się z planami króla zmierzającymi do utworzenia „unum monasterium monialium ordinis sancti Augustini” w mieście Krakowie na cześć św. św. Agnieszki, Doroty i Anny³². Na pierwszy rzut oka wydawać się może, iż niewątpliwie chodzi o augustianki³³. Jednak wywód ten mać stwierdzenie zawarte w dokumencie papieskim o poddaniu zakonnicy opiece dominikanów. W piśmie nie chodziło o zakon augustianów-eremitów, lecz o regułę św. Augustyna. Król pragnął powołać do życia klasztor żeński kierujący się tą regułą stosowaną w owym czasie w wielu wspólnotach zakonnych, w tym także u dominikanów³⁴.

Wyraźnie widać, iż kontynuatorami kazimierzowskiej polityki przynajmniej na obszarze krakowskiej aglomeracji byli następcy na tronie. Regentka królowa Elżbieta doprowadziła w 1375 roku do szczęśliwego końca fundację klasztoru bożogrobców zapoczątkowaną przez Kazimierza. Po niej królowa Jadwiga wraz z Jagiełłą nawiązywali do koncepcji Karola IV, usilnie kontynuowali zamierzenia łokietkowego syna. Oni to ufundowali w Krakowie karmelitów, kanoników regularnych i benedyktynów słowiańskich, materializując tym samym zamiary Kazimierza Wielkiego³⁵.

Zdecydowanie większe osiągnięcia miał król na polu budowy i przebudowy obiektów klasztornych. Zresztą część zmodernizowanych klasztorów traktowano jako nowe fundacje królewskie. Najwidoczniej przekształcenia architektoniczne były tak głębokie, iż mogły uchodzić za zupełnie nowe budynki.

Braciom kaznodziejom w Lublinie powołanym do życia w połowie XIII wieku, w miejscu drewnianej kaplicy św. Krzyża w 1342 roku, Kazimierz Wielki ufundował murowany kościół na obszernym placu murów miejskich. Parcelę tę król kupił wcześniej i przekazał zakonnikom³⁶. Inaczej do tego podchodzi dawna historiografia, która traktowała króla jako fundatora klasztoru³⁷. Podobnie było w przypadku dominikanów w Łęczycy. Za fundatora uchodzi

³² KDTyn., nr 93.

³³ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 207-208.

³⁴ W. Kolak, op. cit., s. 25.

³⁵ L. Řeháček, *Emauzský klášter a Polsko (K založení a významu filiálních klášterů Emauzu v dolešské Olešnici v Klepařích u Krakova)*, [w:] *Z tradic slovanské kultury...*, s. 214-215; Z. Zyglewski, *Monarcha...*, s. 46-49, 52.

³⁶ J. Kłoczowski, *Dominikanie...*, 299-300; S. Kuraś, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, Warszawa 1983, s. 133; J. Kłoczowski, *Klasztor dominikański w Lublinie w pierwszych wiekach swego istnienia w ramach prowincji polskiej (stulecia XIII-XVI)*, [w:] *Dominikanie w Lublinie. Studia z dziejów i kultury*, red. H. Gapski, Lublin 2006, s. 25-36; W. Polak, *Dominikanie lubelscy w przekazie „Liber beneficiorum” Jana Długosza*, [w:] *Dominikanie w Lublinie...*, s. 75-76, 81, 84-91.

³⁷ BKór, rkps 93, k. 101: „Casimiro Magno Rege Poloniae hoc unno fundatur”; S. Barącz, op. cit., s. 312; S. Ostrołęcki, *Kościół i klasztor po-Dominikański w Lublinie*, Warszawa 1902, s. 5, 7-8; J.A. Wadowski, *Kościół lubelskie*, Kraków 1907, s. 207-208.

Władysław Łokietek i jego brat Kazimierz, książę kujawski³⁸. Natomiast Kazimierz Wielki przeprowadził prace budowlane, o których wspominają kroniki, dawna historiografia widziała w królu fundatora³⁹. Sprawa fundowania klasztoru w Kaliszu już Długoszowi wydała się niejednoznaczna. Co prawda zapisał, iż w 1339 roku król go ufundował, jednocześnie dodając, iż chodzi tutaj raczej o przeniesienie na nowe miejsce i odnowienie dawnej fundacji, co wiązało się z translokacją całego miasta. W świetle obecnych badań król Kazimierz nie powołał do życia nowego klasztoru, a jedynie przebudował pierwotną, drewnianą siedzibę. Prace obejmowały przekształcenie korpusu kościoła i wzniesienie części murowanych zabudowań klasztornych⁴⁰. Długosz na kartach swoich prac podał, iż w 1357 roku król ufundował siedzibę minorycką w Lelowie, sprowadzając zakonników z Krakowa⁴¹. W świetle ustaleń badaczy klasztor istniał przed rokiem 1335 i powstał zapewne z fundacji Bolesława Wstydlivego, księcia krakowskiego. Kazimierz Wielki, zgodnie ze słowami dziejopisarza, wybudował murowany kościół i część klasztoru. Prace rozpoczęto w 1357 roku i kontynuowano do śmierci władcy⁴².

Na tym nie kończy się lista obiektów wzniesionych przez króla, poniższe już nie wzbudzają tyle kontrowersji, co wcześniej wymienione. W gronie tym znalazł się franciszkański kościół w Pyzdrach. Miasto to zostało spalone przez Krzyżaków w 1331 roku. Kazimierz Wielki w ramach ogólnego programu odbudowy ośrodka około 1339 roku wznosił nowy, murowany kościół klasztorny w stylu gotyckim. Mecenat króla ograniczył się tylko do świątyni, gdyż murowany gmach klasztorny powstał w pierwszej połowie XV wieku⁴³. Tradycja zakonna czas budowy owego kościoła przez króla przesuwana na 1353 rok⁴⁴. Kolejnym obiektem franciszkańskim wzniesionym przez władcę był kościół

³⁸ J. Kłoczowski, *Dominikanie...*, s. 301-302; J. Wiesiołowski, op. cit., s. 208.

³⁹ BKór, rkps 93, k. 108; S. Barącz, op. cit., s. 314; M. Rawicz-Witanowski, *Monografia Łęczycy*, Kraków 1898, s. 29, 118.

⁴⁰ A. Szulc, *Klasztory franciszkańskie w średniowiecznej Wielkopolsce*, Poznań 2001, s. 43; G. Kucharski, *Wszystko zaczęło się w Asyżu. Z Italii do Kalisza (Początki i rozwój kaliskiego konwentu oo. franciszkańców w XIII-XXI w.)*, [w:] *Franciszkanie kalisy w ciągu wieków 1257-2007*, red. S.C. Napiórkowski, G. Kucharski, Kalisz 2008, s. 17-18, 20.

⁴¹ DLB, t. 3, s. 467.

⁴² Z. Zaborski, *OO. Franciszkanie w Lelowie*, NP, t. 66, 1986, s. 6-8; Z. Gogola, *O istnieniu franciszkańskiego klasztoru w Lelowie w latach 1357-1820*, NP, t. 102, 2004, s. 404-405, 409.

⁴³ A. Szulc, op. cit., s. 48.

⁴⁴ Archiwum Prowincji OO. Franciszkanów w Krakowie, sygn. E-I-325, Bonawentura Makowski, *Thesaurus Provinciae Poloniae O.M.S.F.C... Anno Domini 1764*, przepisał w dwóch częściach W.H. Grał, archiwariusza Prowincji Gdańskiej, Essen-Gdańsk 1995 [oryginał przechowywany w Archiwum Prowincji OO. Franciszkanów pw. Najświętszej Maryi Panny Niepokalanej w Warszawie], s. 42: *Inventarium Conventus Pysdrensis, qui ibidem notatur fundatus a Casimiro Rege Anno 1353 deinde sic describitur*.

w Nowym Mieście Korczynie. W świetle królewskiego pisma z 1346 roku świątynia już stała⁴⁵. Według Makowskiego, kronikarza zakonnego z XVIII wieku, klasztor ten był już przyjęty do rodziny franciszkańskiej w 1248 roku na kapitule w Zgorzelcu, a około roku 1270 na nowo ufundowany przez Bolesława Wstydlivego i wyposażony w obiekty drewniane, natomiast Kazimierz Wielki wystawił murowany kościół⁴⁶. Ustalenia badaczy jedynie częściowo są zgodne, gdyż prace budowlane nad murowanym kościołem miały rozpocząć się w latach 70. XIII wieku i po dekadzie zostały wstrzymane. W 1300 roku kościół franciszkański uległ spaleni i gruntownie go odbudował, czy też raczej przebudował, Kazimierz Wielki przed połową XIV stulecia. Król miał wznieść korpus świątyni, którego budowa rozpoczęła się z objęciem tronu przez władcę⁴⁷. Ostatni z Piastów ufundował także kaplicę przy krakowskim kościele dominikańskim⁴⁸.

Król wspierał prace budowlane wielkich i bogatych klasztorów mnisznych. Długosz zapisał o sfinansowaniu przez władcę prac przy przebudowie klasztoru benedyktyńskiego na Łysej Górze. Miano przekształcić kościół, ozdobić go malowidłami i wznieść zabudowania klasztorne⁴⁹. Badania wykazały, iż prace te przypadły na czasy Władysława Jagiełły i Kazimierza Jagiellończyka⁵⁰. Za Kazimierza Wielkiego prowadzono jakieś prace budowlane, lecz zakres ich nie jest znany, choć przypuszcza się, iż były znaczące. Roboty toczyły się prawdopodobnie między 1351 a 1360 rokiem przy wsparciu finansowym króla⁵¹. O zaangażowaniu się władcy zaświadcza dokument z 1360 roku, w którym monarcha zwolnił poddanych klasztornych z ciężarów z powodu prowadzonych prac budowlanych⁵².

Według Długosza król w 1349 roku dokończył budowę kościoła cystersów w podkrakowskiej Mogile. W kronice klasztornej odnotowano fakt konsekracji

⁴⁵ Ibidem, nr XVIII, dokument Kazimierza Wielkiego: „Datum in Wislica proxima feria secunda post festum Divi Martini Episcopi et Confessoris” (13 XI 1346) w potwierdzeniu Zygmunta III Wazy z 1608 roku: *Ecclesiae per Nos in Nova Civitate Korczyn, in honorem S. Stanislai aedificatae et constructae*.

⁴⁶ Ibidem, nr XXVI.

⁴⁷ T. Szydłowski, *O kościele franciszkańskim w Nowym Korczynie*, „Prace Komisji Historii Sztuki”, t. 4, 1928, z. 2, s. LXXIII-LXXIV; J.T. Frazik, *Kościół i klasztor franciszkanów w Nowym Mieście*, [w:] *Symbolae historiae aetium. Studia z historii sztuki Lechowi Kalinowskiemu dedykowane*, red. J. Gadomski, Warszawa 1986, s. 241; P. Pencakowski, *Sanktuaria minoryckie w Zawichoście i Nowym Korczynie. Dwie fundacje związane z księciem Bolesławem Wstydlivym i jego rodziną*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. 37, 1992, z. 2, s. 133-134, 142.

⁴⁸ MPH, t. 2, s. 624.

⁴⁹ DLB, t. 3, s. 229-230.

⁵⁰ M. Sulimierska-Laupe, *Benedyktyński klasztor Świętego Krzyża na Łyscu w okresie gotyckim (pow. i woj. kieleckie)*, „Biuletyn Historii Sztuki”, t. 25, 1963, z. 3, s. 183-201.

⁵¹ M. Derwich, *Benedyktyński klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992, s. 521-522.

⁵² KDMłp., t. 3, nr 795: *pro edificacione monasterii*.

nowej świątyni, lecz nic nie wspomniano o roli monarchy⁵³. Badacze różnie odnoszą się do tych informacji. Jedni uważają, że nie było ingerencji królewskiej⁵⁴. Inni stoją na stanowisku rozbudowy dokonanej staraniem władcy w połowie XIV stulecia⁵⁵. Król miał też swój udział w budowie cysterskiego klasztoru w Koprzywnicy. Ze względu na rozpoczętą w 1346 roku prawie od podstaw budowę klasztoru Kazimierz Wielki zwolnił z posług i robocizn ludność klasztorną⁵⁶. Teza ta wymaga wszechstronnego zbadania, gdyż król wydał wspomniany dokument, ale z powodu budowy muru biegnącego wokół klasztoru⁵⁷.

Niewiele też wiadomo o zaangażowaniu się władcy w upiększanie fundowanych budowli. Poza ozdabianiem świątokrzyńskiego klasztoru mamy nikłe ślady działalności na tym polu. Klasztor kanoników regularnych w Trzemesznie otrzymał i przechował srebrny, pozłacany kielich ufundowany w 1351 roku przez Kazimierza Wielkiego, na którym widnieje stosowna inskrypcja⁵⁸.

Osobne zagadnienie to królewska wizja sieci zakonnej na Rusi. Do tej pory niewiele miejsca w literaturze poświęcono temu zagadnieniu. Podstawowym opracowaniem z zakresu organizacji Kościoła na Rusi w czasach Kazimierza Wielkiego jest rozprawa Władysława Abrahama z 1904 roku⁵⁹. Zawarta w tej pracy wykładnia polityki królewskiej w stosunku do zakonów jest nadal przywoływana⁶⁰. Mamy tam stwierdzenia o bliżej niesprecyzowanym królewskim poparciu dla franciszkanów i mniejszym dla dominikanów. Do chwili obecnej dyskutowana jest liczba i chronologia istniejących tam klasztorów i chyba do

⁵³ *Chronicon monasterii Claratumbensis ordinis cisterciensis auctore fratre Nicolao de Cracovia*, ed. W. Kętrzyński, MPH, t. 4, s. 447.

⁵⁴ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 217.

⁵⁵ E. Łuzyniecka, *Architektura średniowiecznych cystersów filiacji lubiążskiej*, Wrocław 1995, s. 51, 79-81; M. Szyma, *Architektura kościoła cystersów w Mogile w XIII i XIV wieku. Fazy budowy i ich datowanie*, „Wiadomości Konserwatorskie Województwa Krakowskiego”, t. 7, 1997, s. 142, 153.

⁵⁶ W. Łuszczkiewicz, *Kościół i reszty klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy. Przyczynek do dziejów romańszczyzny w Polsce*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce”, t. 3, 1888, s. 61; L. Polanowski, *Architektura klasztoru pocysterskiego w Koprzywnicy. Wyniki badań archeologicznych*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, t. 17, 1996, s. 216.

⁵⁷ KDMłp., t. 3, nr 679; Z. Kozłowska-Budkowa, S. Szczur, *Dzieje opactwa cystersów w Koprzywnicy do końca XIV wieku*, NP, t. 60, 1983, s. 49, 55.

⁵⁸ A. Bochnak, J. Pagaczewski, *Dary złotnicze Kazimierza Wielkiego do kościołów polskich*, „Rocznik Krakowski”, t. 25, 1934, s. 15-16, 18.

⁵⁹ W. Abraham, op. cit., s. 191-192, 230, 234-235.

⁶⁰ J. Dąbrowski, *Ruch franciszkański a odrodzenie Polski w XIII i XIV w.*, [w:] *Święty Franciszek z Asyżu. Zbiór odczytów wygłoszonych w roku 1927*, Kraków 1928, s. 185; K. Katak, *Franciszkanie polscy*, t. 1, 1237-1517, Kraków 1937, s. 272-274; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 114; J. Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego w XIV-XVIII wieku*, NP, t. 43, 1975, s. 32; idem, *Bracia mniejsi w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1, *Franciszkanie na ziemiach polskich*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1983, s. 53; A. Mączka, *Pierwsze placówki misyjne franciszkanów na Rusi Czerwonej*, [w:] *Rola klasztorów w procesie kształtowania się państwowości krajów słowiańskich*, red. W. Stępnik-Minczewska, Z.J. Kijas, Kraków 2002, s. 55-64.

jednoznacznego rozstrzygnięcia tych kwestii nigdy nie dojdzie. Do 1370 roku wymienia się dominikańskie konwenty we Lwowie, Przemyślu i Łańcucie oraz franciszkańskie we Lwowie, Haliczu, Krośnie, Przemyślu i Kamieńcu Podolskim. W dziejach tych klasztorów nie znajdziemy informacji o roli króla w ich kreowaniu. Jedynie przywołuje się bullę z 1360 roku zezwalającą na założenie kilku klasztorów, wskazując na Rusi jako miejsce ich usadowienia. Chociaż nie była podana lokalizacja klasztorów, to powszechnie przypuszcza się, że miały powstać na Rusi, od niedawna należącej do państwa polskiego. Wiadomo także, że franciszkanie na tych terenach byli obecni znacznie wcześniej. Prośba władcy stanowiła raczej polityczny wyraz wzmocnienia roli państwa polskiego na obszarach świeżo wcielonych. Tam działał samodzielny wikariat franciszkański podlegający Stolicy Apostolskiej, więc mogący ignorować zalecenia polskiego króla. Stąd zastrzeżenie o włączeniu do prowincji czesko-polskiej i tym samym wyjęcie spod jurysdykcji obcych wikariuszy misyjnych.

Powodem nikłej wiedzy o klasztorach na Rusi jest brak źródeł, a te, które się zachowały, nie są jednoznaczne. Lepsze poznanie procesów społeczno-gospodarczych zachodzących na Rusi pozwala na nieco inne spojrzenie na rolę klasztorów w tej dzielnicy. Badacze podkreślają mieszczański charakter XIV-wiecznych fundacji klasztornych na tym terenie i znikomy udział w tym procesie króla⁶¹. Na Rusi nie znajdziemy, poza Bełzem, źródłowo potwierdzonych klasztorów fundowanych, projektowanych, przenoszonych i przebudowanych przez króla. Kumulacja ich nastąpiła w Małopolsce. Pojedyncze obiekty zaistniały w Wielkopolsce i na Kujawach oraz na ziemiach sieradzkiej i łęczyckiej. Dziwić musi brak większego zainteresowania sprawami Rusi, a to ze względu na niedawne jej przejście i potrzebę utrwalenia związków z resztą kraju.

Klasztory musiały posiadać zaplecze materialne. Szczegółowe badania nad uposażeniem poszczególnych konwentów dają nam wyobrażenie o ich wielkości i etapach powstawania. Natomiast stosunkowo mało wiemy o roli Kazimierza Wielkiego w tym procesie. Przegląd uposażenia różnych klasztorów wykazuje niewielkie nadania dla klasztorów. Jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdy klasztory cierpiały niedostatek i biedę, monarcha przekazywał im jakieś dobra ziemskie. Z tego powodu cysterki w Owińskach w 1340 roku dostały od króla dwie wsie⁶².

⁶¹ J. Kłoczowski, *Zakony w diecezji przemyskiej...*, s. 29, 31; T.M. Trajdos, *Kościół katolicki na Podolu (1340-1434)*, [w:] *Kamieniec Podolski. Studia z dziejów miasta i regionu*, t. 1, red. F. Kyrk, Kraków 2000, s. 133, 137, 142; idem, *Dominikanie i franciszkanie we Lwowie do 1370 r.*, [w:] *Dzieje Podkarpacia*, t. 5, *Początki chrześcijaństwa w Małopolsce*, red. J. Gancarski, Krosno 2001, s. 430, 437, 440-441, 444-448; idem, *Dominikanie na ziemiach ruskich państwa polsko-litewskiego w średniowieczu*, [w:] *Dzieje dominikanów w Polsce. XIII-XVIII wiek. Historiografia i warsztat badawczy historyka*, red. H. Gapski, J. Kłoczowski, J.A. Spiech, Lublin 2006, s. 148-155.

⁶² Z. Zyglewski, *Związki wielkopolskich klasztorów cysterek w Otoboku i Owińskach z władcami w XIV-XV w.*, [w:] *Cysterki w dziejach i kulturze ziem polskich, dawnej Rzeczypospolitej i Europy Środkowej*, red. A.M. Wyrwa, A. Kielbasa, J. Swastek, Poznań 2004, s. 600.

Cystersi z Mogiły w 1348 roku uzyskali wieś Dąbie oraz dwa lata później łąkę w Januszowicach⁶³. Król starał się szukać także innych rozwiązań. W 1360 roku w piśmie do papieża poprosił o nadanie klasztorowi mogiłskiemu z powodu ubóstwa dochodów parafii w Prandocinie, na co jednak Innocenty VI się nie zgodził⁶⁴.

Niektóre klasztory, a zwłaszcza miasta zakonne, uzyskały przywileje solne, z których można było czerpać znaczne korzyści finansowe. Lokowane miasta Kochów i Kobylnica, własność kanoników regularnych z Czerwińska, otrzymały w 1333 roku od króla prawo handlu solą krakowska, podobnie w 1348 roku Stary Sącz, należący do tamtejszych klarysek. Natomiast miasto Tuchów, będące we władaniu benedyktynów z Tyńca, w 1340 roku uzyskało prawo wydobywania soli⁶⁵.

Monarcha nadawał także dochody z ceł, ale rzadko kiedy mamy to udokumentowane królewskim pismem. Najczęściej wiadomo o tego typu nadaniach na podstawie późniejszych dokumentów, w których mowa o kazimierzowskiej łasce. Zagadnienie to wymaga szczegółowych badań i trudno na razie uznać, iż były to szeroko zaplanowane działania królewskie. Tym bardziej, iż dochody z ceł i targów trafiały do klasztorów w momencie powoływania miast zakonnych, czyli od XIII wieku⁶⁶. Przykładem tego jest konflikt trwający przez cały XV wiek między starosądeckimi klaryskami a mieszkańcami Bardiowa o płacenie cła w Czchowie. Z dokumentu Kazimierza Wielkiego z 1363 roku zapewniającego mieszczan słowackich o płaceniu cła według dawnego zwyczaju nie wynika, kiedy klasztor uzyskał uprawnienia celne⁶⁷.

Wydaje się jednak, iż hasłem króla było umniejszanie majątków klasztornych zwłaszcza tam, gdzie stały one na drodze do realizacji wielkich planów państwowych. Kazimierz Wielki przez cały czas swojego panowania starał się zorganizować monarszą domenę, gromadził królewszczyzny. Odczuły to klaryski starosądeckie, cystersi ze Szczyrzyca i Wąchocka, gdyż skonfiskowano im dobra leżące nad granicą węgierską. W 1368 roku król wziął w dożywocie trzy wsie klasztoru wąchockiego w celu poprawy ich stanu gospodarczego. Zapewne były one opuszczone i leżały odłogiem, lecz po śmierci władcy powróciły w ręce zakonne⁶⁸. Również

⁶³ *Zbiór dokumentów klasztoru mogiłskiego przy Krakowie*, wyd. E. Janota, Kraków 1865, nr 67, 68.

⁶⁴ MPV, t. III, nr 393, s. 373-374; BP, t. 2, nr 1002, s. 162.

⁶⁵ J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, *Sól małopolska w nadaniach i przywilejach dla klasztorów (do początku XVI wieku)*, „Studia i Materiały do dziejów Żup Solnych w Polsce”, t. 1, 1965, s. 143-145.

⁶⁶ J. Wyrozumski, *Rozwój sieci miejskiej w Małopolsce w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 28, 1980, nr 3, s. 366.

⁶⁷ *Dokumenty polskie z archiwów dawnego Królestwa Węgier*, t. 1, wyd. S. Sroka, Kraków 1998, nr 14.
⁶⁸ KDMłp., t. 3, nr 772; M. Niwiński, *Opactwo cystersów w Wąchocku (fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich)*, Rozprawy Wydz. Hist.-Filoz. AU, t. 43, 1930, s. 77-78; M. Borkowska, *Z dziejów opactwa cystersów w Wąchocku*, Kielce 1999, s. 5-51.

podobne praktyki odczuł klasztor bożogrobców w Miechowie, w stosunku do którego Kazimierz Wielki odnosił się z dużą rezerwą. Wciąż pamiętał ich wystąpienia przeciwko Łokietkowi. W 1360 roku król zajął dobra zakonne, ustanawiając nad nimi swojego zarządcę. Dobra wróciły do klasztoru dopiero po śmierci króla. Władca podobne praktyki stosował w stosunku do klasztorów wielkopolskich. W 1348 roku zwrócił cystersom z Łekna dwie wsie wcześniej skonfiskowane⁶⁹. Pod koniec życia z tymże klasztorem dokonał zamiany jednej wsi⁷⁰. Również bliżej nieznaną część majątku benedyktynów tynieckich znalazła się w rękach króla. Kazimierz Wielki przed rokiem 1363 dobra te zwrócił klasztorowi i dodatkowo jako rekompensatę z tytułu korzystania z tych dóbr przekazał benedyktynom tynieckim sześć sołectw, które należały do władcy⁷¹. Zasygnalizowane tutaj zjawiska wymagają gruntownych badań.

W wyniku kodyfikacji solnego prawa górniczego w 1368 roku Kazimierz Wielki dokonał kasaty zdecydowanej większości dotychczasowych nadań solnych na rzecz klasztorów. Deputaty solne utraciły klasztory w Starym Sączu, Wąchocku, Koprzywnicy, Tyńcu, Trzemesznie i na Łysej Górze⁷².

Kazimierz Wielki niezwykle hojnie rozdawał pozwolenia na lokacje wsi. Na jego panowanie przypada wielki ruch osadniczy, w którym brały udział także klasztory. Proces ten jest dość dobrze znany za sprawą badań nad uposażeniem klasztorów. W monografiach poszczególnych konwentów badacze skupiali się na ustaleniach ilościowych lokacji i ich rozmieszczeniu. Natomiast znacznie mniej wiemy o skali tego zjawiska na tle podobnych działań w dobrach królewskich, biskupich, kapitulnych czy też rycerskich.

W Polsce środkowej, a więc na Kujawach, na ziemiach dobrzyńskiej, sieradzkiej i łęczyckiej, w czasach kazimierzowskich liczba wsi klasztornych lokowanych na prawie niemieckim była dwukrotnie mniejsza niż wsi duchowieństwa świeckiego, ale za to czterokrotnie wyższa niż wsi należących do świeckich. Tylko kilka wsi klasztornych powstało na surowym korzeniu, co może świadczyć o niewielkim procesie sprowadzania nowych osadników i skupieniu się na przekształcaniach natury prawno-organizacyjnej. W czasach kazimierzowskich zauważalne jest osłabienie procesów osadniczych w stosunku do panowania Władysława Łokietka⁷³. Za Kazimierza Wielkiego klasztor cystersów z Sulejowa prowadził energiczną akcję osadniczą na prawie niemieckim, jednak

⁶⁹ KDW, t. 2, nr 1275; J. Śliwiński, *Działalność gospodarcza i organizacyjna klasztoru łekneńskiego w XIV wieku*, Lubawa 1981, s. 25.

⁷⁰ KDW, t. 11, nr 1740.

⁷¹ KDTyn., nr 84; F. Sikora, *Dokumenty tynieckie Kazimierza Wielkiego*, „Zapiski Historyczne”, t. 50, 1985, z. 2, s. 167.

⁷² J. Grzesiowski, J. Piotrowicz, op. cit., s. 148.

⁷³ J. Masłowski, *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkim, łęczyckim, na Kujawach i w ziemi dobrzyńskiej*, RH, t. 13, 1937, z. 2, s. 223, 226.

nie powiększył liczby punktów osadniczych⁷⁴. Sądząc po wynikach badań nad osadnictwem w powiecie poznańskim, można uznać, iż podobny proces zachodził w całej Wielkopolsce⁷⁵.

Zgoła inaczej przebiegał proces w Małopolsce, zwłaszcza w jej południowej części. Opóźnienie kolonizacyjne Podkarpacia stworzyło szczególnie korzystne warunki do rozbudowy domeny królewskiej. Monarcha dokonywał przekształceń prawnych, co wiązało się z powiększaniem wsi przez karczunek. Czynił wywłaszczenia za odszkodowaniem, zwłaszcza między Wisłoką a rzeką Białą, jednak nie zawsze monarcha rekompensował straty. Na tym obszarze można dostrzec jednolitą koncepcję osadniczą, gdyż król i benedyktyni z Tyńca swoje dobra grupowali w klucze, z miastem jako ich centrum. Przykładem tego jest królewskie miasto Pilzno i benedyktyńskie w Kołaczycach⁷⁶. W świetle badań wyraźnie widać dominującą pozycję królewskich wsi w lokowaniu wsi na surowym korzeniu. Na drugim miejscu pod względem liczby lokowanych wsi znalazły się zakony, natomiast różnica ilościowa była bardzo znacząca⁷⁷.

Dotychczasowe badania nad osadnictwem nie zwracają uwagi na związki między działalnością osadniczą klasztorów a założeniami polityki królewskiej. Najczęściej zadowalamy się ogólnym stwierdzeniem o dążeniu Kazimierza Wielkiego do reform agrarnych. Nie wiemy, czy monarcha miał jakieś szczegółowe plany względem posiadłości klasztornych, komasacji ich, tworzenia centrów gospodarczych na czele z miastami? Rodzi się też pytanie o możliwość wpływania króla na działania klasztorów na polu osadniczym, czy król dysponował instrumentami nacisku na klasztory?

Pozostaje jeszcze aspekt immunitetów nadawanych klasztorom i królewskich potwierdzeń dawnych przywilejów. Pierwsza kwestia wydaje się przebadana, a to za sprawą dwóch przedwojennych fundamentalnych prac o immunitacie sądowym i ekonomicznym⁷⁸. Oba opracowania zestawiają przywileje i omawiają ich treść. Nie ma w nich osobnej analizy polityki immunitetowej Kazimierza Wielkiego w stosunku do klasztorów. Prace te uchodzą za gruntowne opracowania, w związku z tym nie powstają nowe spojrzenia na tę kwestię,

⁷⁴ S. Zajączkowski, *Studia nad osadnictwem dawnych ziem łęczyckiej i sieradzkiej w XII-XIV w.*, [w:] *Studia z dziejów osadnictwa*, t. 4, red. A. Rutkowska-Płachcińska, Wrocław 1966, s. 55.

⁷⁵ Z. Kędzierska, *Wsie na prawie niemieckim w powiecie sądowym poznańskim w l. 1400-1434*, RH, t. 14, 1938, z. 1, s. 59.

⁷⁶ K. Skowroński, *Z dziejów osadnictwa nad Wisłoką w XIV wieku*, [w:] *Mediaevalia. W 50. rocznicę pracy naukowej Jana Dąbrowskiego*, Warszawa 1960, s. 129-149.

⁷⁷ E. Dybek, *Lokacje na prawie niemieckim in cruda radice w południowej części województwa krakowskiego w latach 1334-1434*, „Roczniki Humanistyczne”, t. 41, 1993, z. 2, s. 34-37.

⁷⁸ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936; J. Matuszewski, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936.

a jeśli już się pojawiają, to naśladują te pierwsze⁷⁹. Już pobieżny przegląd pokazuje, iż klasztory żeńskie oraz mniejsze klasztory męskie nie uzyskiwały królewskich przywilejów immunitetowych. Zwolnień natury sądowej i gospodarczej próżno szukać u benedyktynów z Sieciechowa, cystersów z Paradyża, Obry, Wielenia (Przemętu) oraz Sulejowa. W grupie żeńskich klasztorów brakuje nadań immunitetowych dla benedyktynek ze Staniątek, klarysek z Gniezna, cysterek z Owińska i Ołoboku oraz dominikanek poznańskich. Można zauważyć, iż król niezbyt chętnie rozdawał immunitety klasztorom wielkopolskim.

Z powyższymi zagadnieniami wiąże się problem potwierdzeń różnych dokumentów i przywilejów wystawianych poszczególnym klasztorom. Zazwyczaj w opracowaniach wspomina się o nich, czasami dokonuje się ich zestawień statystycznych, co ma stanowić dowód na królewskie zainteresowanie się tym czy innym klasztorem lub zakonem. Na potrzebę badań nad tą problematyką już dawno wskazał Stanisław Kuraś⁸⁰, lecz jego sądy wywołały gwałtowną polemikę. Od tej chwili praktycznie nie prowadzi się badań nad tego typu dokumentami. Nie wiemy, czym się kierował monarcha, zatwierdzając wcześniejsze przywileje, czy je modyfikował? Nie wiemy też, jakie znaczenie miały potwierdzenia, czy były wykorzystywane w praktyce?

Niewiele więcej możemy powiedzieć o obszarze związanym z kwestiami podatkowymi. Ogólne stwierdzenie, iż klasztory je płaciły, jest niewystarczające. Podsumowania dotychczasowego dorobku badań nad podatkiem nałożonym na duchowieństwo dokonał Henryk Karbownik⁸¹. Pogląd o stałym 24-groszowym obciążeniu z łana chłopskiego w dobrach klasztornych czasów kazimierzowskich zakwestionował Jacek Matuszewski. Jego zdaniem, król miał arbitralnie nakładać podatki, jednocześnie samodzielnie określać ich wysokość⁸². Kwestie podatkowe są niezwykle trudne do przebadania, a to głównie za sprawą braku źródeł. Być może przydatna byłaby metoda retrogresji, gdzie za punkt wyjściowy mogłyby posłużyć XVI-wieczne lustracje⁸³.

Kwestie ponoszenia ciężarów finansowych na rzecz króla nie zamykają się na podatkach. Klasztory, podobnie jak inne instytucje kościelne, wносиły opłaty

⁷⁹ J. Śliwiński, *Zasady prawne działalności organizacyjno-gospodarczej cystersów z Łekna w XIII w.*, Olsztyn 1981; Z. Zarzycki, *Zakres immunitetu sądowego klasztoru cysterskiego w Koprzywnicy do końca XV wieku*, [w:] *Szkice z dziejów ustroju i prawa. Poświęcone pamięci Ireny Malinowskiej-Kwiatkowskiej*, red. M. Kwiecień, M. Małecki, Kraków 1997, s. 27-37.

⁸⁰ S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV-XV wieku*, Wrocław 1971.

⁸¹ H. Karbownik, *Ciężary stanu duchownego w Polsce na rzecz państwa od roku 1381 do połowy XVII wieku*, Lublin 1980.

⁸² J. Matuszewski, *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983, s. 32, 80, 130-140.

⁸³ M. Zgórniak, *Relikwy średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1959.

z tytułu dziesięciny papieskiej przekazywanej w całości lub w części królowi⁸⁴. Tak jak w przypadku podatków i tym razem napotykały na barierę braku źródeł. Klasztory udzielały królowi pożyczek lub też pieniądze wspierały Kazimierza Wielkiego. Jan, opat tyniecki, oddał na wojnę z Rusią srebro i kosztowności warte dwa tysiące grzywien. W zamian klasztor otrzymał wolności immunitetowe w postaci zwolnienia kmieci od robót, ospu, stacji i podwód w kilku posiadłościach klasztornych⁸⁵.

Ogólna polityka króla w kwestiach wojskowych objęła także klasztory. Generalnie w okresie rozbitcia dzielnicowego zostały one zwolnione z udziału w wojnach. Zwolnienia zazwyczaj nie obejmowały wojen o charakterze obronnym, ograniczonym do najbliższej okolicy oraz dostarczania na wyprawę koni, wozów i pieniędzy⁸⁶. Sprawę obrony kraju uregulował Kazimierz Wielki. Wszyscy posiadacze ziemi na prawie rycerskim zostali zobowiązani do udziału w wyprawie wojennej. Duchowni będący właścicielami takiej nieruchomości musieli wysłać na wojnę swych zastępców. Wszyscy sołtysi i wójtowie z dóbr kościelnych byli zobowiązani do wyprawy wojennej. Służyli konno wraz z dwoma lub trzema zbrojnymi i do służby takiej byli zobowiązani również wójtowie i sołtysi dóbr klasztornych. Obowiązek ten był jednak rozmaicie egzekwowany. Najczęściej musieli stawiać się konno w pełnym uzbrojeniu w wyprawach zaczepnych i obronnych⁸⁷.

Zakres powinności wojskowych sołtysów był różny. Obok osobistego udziału dopuszczano możliwość dania zastępcy lub odpowiedniego ekwiwalentu pieniężnego. Z tej ostatniej możliwości korzystały: klasztor tyniecki, koprzywnicki czy szczyrzycki. Sołtysi klasztorni zamiast walki pod sztandarami królewskimi mogli w czasie wojny strzec zamku. Taki obowiązek spoczywał na Tyńcu i Koprzywnicy⁸⁸.

Obok sołtysów klasztornych zobowiązanych do osobistego udziału w wojnach, wywodzących się z Jędrzejowa, Imbramowic, Brzeska, Staniątek, Łysej Góry, Miechowa czy Starego Sącza, byli sołtysi cieszący się całkowitym zwolnieniem od służby wojskowej. Tę kategorię ludności w Mogile zwolnił już Kazimierz Wielki⁸⁹. Również miasta zakonne były zobowiązane do powinności

⁸⁴ J. Dudziak, *Dziesięcina papieska w Polsce średniowiecznej*, Lublin 1974.

⁸⁵ KDTyn., nr 85; F. Sikora, op. cit., s. 169; M.T. Gronowski, *Rola polityczna opatów tynieckich w XIV wieku*, [w:] *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole-Warszawa 2005, s. 248-249.

⁸⁶ J. Matuszewski, *Immunitet...*, s. 16-25.

⁸⁷ J. Friedberg, *Pospolite ruszenie w Wielkopolsce w drugiej połowie XV wieku*, Lwów 1900, s. 17, 23-24; S. Zajączkowski, *O wojskowych powinnościach sołtysów w Polsce w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 19, 1973, z. 1, s. 26; H. Karbownik, op. cit., s. 79-80.

⁸⁸ S. Zajączkowski, *O wojskowych powinnościach...*, s. 47-49.

⁸⁹ Ibidem, s. 47-50.

wojskowych ograniczonych do obrony ziemi i zwolnionych od wypraw zaczepnych. Niektóre z nich wysyłały ustaloną liczbę ludzi. Wzmianki o takiej powinności znajdują się w XIII-wiecznych przywilejach lokacyjnych cysterskiego Skaryszewa, norbertańskiego Buska czy Łądu. Jędrzejów obowiązek wojenny miał ograniczony tylko do obrony przed wtargnięciem na teren ziemi krakowskiej wojsk pogańskich lub jak Mstów – do opłaty pieniężnej⁹⁰. W XIV wieku powinności tego typu zostały rozciągnięte na wszystkie miasta. W tym stuleciu i pierwszej połowie następnego nastąpiło załamanie się pospolitego ruszenia mieszczańskiego⁹¹.

Należy też zwrócić uwagę na obronne funkcje klasztorów w dobie kaziemierzowskiej. Pierwsze obwarowania klasztorne powstały jeszcze w czasach wczesnopiastowskich, lecz dopiero w okresie panowania Kazimierza Wielkiego proces ten się nasilił. Oczywiście budowa umocnień biegnących wokół przestrzeni klasztornej była kosztowna, a do tego długotrwała, więc ciągnęła się przez wiele lat czy dziesięcioleci.

Najwięcej można powiedzieć o cysterskim Sulejowie. Murowane umocnienia zaczęto wznosić w połowie XIV stulecia. Wokół kościoła i wschodniego skrzydła klasztoru biegły mury obwodowe o grubości około 2 m i wysokości 7 m. Mur ten o długości 425 m wybudowany za czasów Kazimierza Wielkiego otaczał teren w kształcie prostokąta, w którego dwóch narożnikach stały baszty, być może istniała jeszcze kolejna baszta, a ponadto funkcjonowała dodatkowa brama wjazdowa. Mur był przystosowany do pełnienia funkcji obronnych, albowiem wieńczył go krenelaż, a w dolnej partii były także otwory strzelnicze. Walory obronne klasztoru sulejowskiego podnosiło ukształtowanie terenu, tworząc wraz z murami warowną twierdzę o powierzchni siedmiu tysięcy m kw.⁹²

Również cystersi z Koprzywnicy posiadali mury obronne. W tym przypadku mamy dokument ukazujący rolę króla w tym przedsięwzięciu. W 1346 roku Kazimierz Wielki na prośbę arcybiskupa uwolnił mieszkańców Koprzywnicy i kilku wsi od wielu powinności, w zamian zobowiązał ich do pomocy przy budowie murów. Ponadto król podjął się dalszego wspierania owej inwestycji. Pełen obwód murów obronnych klasztoru stał już w połowie XV wieku⁹³.

Benedyktynski klasztor w Mogilnie już w XIII wieku uzyskał drewniane wały, przez co musiał przypominać raczej księżęcy gród niż obiekt sakralny.

⁹⁰ W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 5, 1960, s. 428-431; H. Karbownik, op. cit., s. 84-85.

⁹¹ W. Szczygielski, op. cit., s. 434.

⁹² J. Augustyniak, *Funkcje obronne założeń klasztornych na przykładzie opactwa cysterskiego w Sulejowie*, [w:] *Klasztor w społeczeństwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Le-nartowicz, Opole-Wrocław 1996, s. 375-378.

⁹³ KDMłp., t. 3, nr 679; Z. Kozłowska-Budkowa, S. Szczur, op. cit., s. 35, 48-49, 55.

W późniejszym czasie na miejscu tych umocnień bracia wzniesli, zdaniem archeologów, potężne mury obronne ze zwodzonym mostem przerzuconym przez fosę⁹⁴. Powstały one zapewne za czasów Kazimierza Wielkiego, gdyż w czasie walk wewnętrznych po śmierci ostatniego Piasta klasztor w Mogilnie posiadał już solidne mury obronne. Ponownie znaczenie strategiczne klasztor uzyskał w 1384 roku⁹⁵.

W czasach kazimierzowskich przystąpiono do budowy muru otaczającego starosądeckie klaryski. W tym czasie rozpoczęto proces budowy murów klasztornych, wzniesiono obwarowanie od strony zachodniej, a więc od strony miasta, a w późniejszym okresie sukcesywnie dobudowywano dalsze partie murów⁹⁶.

Klasztor bożogrobców z Miechowa od początku XIV wieku podjął prace nad murowanymi umocnieniami przetykanymi basztami⁹⁷. Roboty budowlane ruszyły w 1311 roku⁹⁸ i trwały przez całe panowanie Władysława Łokietka. Nie wiadomo, czy prace były prowadzone za rządów jego syna. Historiografia zakonna stwierdza, że w tym czasie klasztor przekształcono w zamek⁹⁹.

Do tej pory problematyka klasztorów jako punktów o charakterze militarnym nie znalazła się w kręgu zainteresowań badawczych¹⁰⁰. Przy omawianiu czasów ostatniego Piasta wspomina się o budowie zamków, fortyfikowaniu miast, tworzeniu przez króla systemów obronnych, zapominając o klasztorach jako elementach tego systemu.

Polityka miejska Kazimierza Wielkiego jest stosunkowo dobrze rozpoznana¹⁰¹, natomiast niewiele miejsca poświęca się relacjom między królem

⁹⁴ J. Chudziakowa, *Opactwo benedyktynów w Mogilnie*, [w:] *Benedyktyni tyńieccy w średniowieczu*, red. K. Żurowska, Tyniec-Kraków 1995, s. 206.

⁹⁵ A. Czacharowski, *Funkcje obronne klasztoru w okresie średniowiecza*, [w:] *Materiały sprawozdawcze z badań zespołu pobenedyktynińskiego w Mogilnie*, z. 2, Warszawa 1979, s. 17-18.

⁹⁶ Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Architektura kościoła i klasztoru sióstr klarysek w Starym Sączu*, Tarnów 1981, s. 137-138, odb. z Currenda, 5-8/81.

⁹⁷ R.S. Gałczyński, *Miechowski Konwent Bożogrobców do połowy XV wieku. Z badań nad propozycją klasztorną*, NP, t. 98, 2002, s. 179.

⁹⁸ *Rocznik Miechowski*, MPH, t. 2, s. 883; M. Tobiasz, op. cit., s. 25.

⁹⁹ S. Nakielski, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii miechowiensis*, Cracoviae 1634, s. 237.

¹⁰⁰ L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo. Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X-XVIII wieku*, Łódź 1993, s. 178-179, 222-223; J. Augustyniak, *Cysterskie opactwo w Sulejowie*, Łódź 2005, s. 273-307 – syntetycznie omówienie elementów obronnych klasztorów polskich na tle inkastelacji klasztorów w Europie.

¹⁰¹ A. Berdecka, *Nowe lokacje miast królewskich w Małopolsce w latach 1333-1370. Chronologia i rozmieszczenie*, PH, t. 65, 1974, z. 4, s. 593-624; eadem, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, Wrocław 1982. Pewnym podsumowaniem są materiały z symposium poświęconego problematyce sieci miejskiej na ziemiach polskich od XIII do XVIII w. wydanych w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej”, t. 28, 1980, nr 3.

a miastami klasztorными¹⁰². Dysponujemy jedynie zestawieniem miast zakładanych przez klasztory¹⁰³. Wiadomo, iż ośrodki te powstawały z inicjatywy duchownych, a monarcha jedynie wyrażał zgodę na ich założenie. Nie wiemy, czy król jakoś wpływał na lokalizację nowego miasta. Odpowiedzi na to pytanie należy szukać w nadaniach poczynionych przez władcę na rzecz miast klasztornych. Z pobieżnego przeglądu widać, iż Kazimierz przyznawał tygodniowe jarmarki i szeroki immunitet sądowy. Trudno orzec, czy było to dużo, czy też mało. Ponadto trzeba by porównać je z nadaniami dla miast królewskich. Badacze dostrzegli, iż władca był zainteresowany rozwojem miast królewskich i zwalczaniem ich konkurencji. Kazimierz Wielki w stosunku do miast zakonnych prowadził politykę dwutorową. Z jednej strony wspierał lokacje tych ośrodków, wydając stosowne dokumenty, a z drugiej strony odbierał ośrodki miejskie klasztorom lub na terenach przejętych powoływał miasta królewskie.

W całym średniowieczu na obszarze Wielkopolski, Małopolski i Rusi założono 48 miast klasztornych, z czego na panowanie króla Kazimierza przypadło zaledwie kilka. Na tle ogólnej działalności lokacyjnej tego okresu czasu ostatniego Piasta nie były sprzyjające dla lokowania miast klasztornych.

Niewiele mamy śladów królewskiego udziału w lokacjach. W styczniu 1370 roku władca wydał zgodę cystersom łekneńskim na założenie miasta w Tarnowie Pałuckim. Cystersi koronowscy, zwani po dawnemu byszewskimi, kilkakrotnie podejmowali trud założenia własnej osady. Miasto zaistniało dopiero na mocy królewskiego pozwolenia z roku 1368, uzyskując prawo magdeburskie, cotygodniowy targ i szeroki immunitet sądowy¹⁰⁴. Warunki lokacji bliżej określił dopiero dokument opata z 1370 roku. Jednak już w 1359 roku król wydał podobną zgodę na lokację cysterskiego miasta o nazwie Koronowo na terenie wsi Łachowo, w powiecie nakielskim¹⁰⁵. Zwrócić należy uwagę na stosunkowo dużą aktywność benedyktynów tyńskich. W czasach ostatniego Piasta założyli oni aż trzy miasta: w Tuchowie (1340), Kołaczycach (1358), Brzostku (1367). Również mnisi ze Świętego Krzyża lokowali w 1351 roku miasto Nowa Słupia. Na tle polityki królewskiej prowadzonej w stosunku do innych zakonów wydaje się, iż oba benedyktyńskie klasztory cieszyły się na tym polu poparciem

¹⁰² F. Kiryk, *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego w Małopolsce*, [w:] *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych*, red. R. Szczygieł, Radom 1990, s. 11-22; S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego*, [w:] *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane profesorowi Henrykowi Samsownikowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. H. Manikowska, A. Bartoszewicz, W. Fałkowski, Warszawa 2000, s. 25-41.

¹⁰³ D. Karczewski, *Rozwój sieci miast klasztornych w Polsce do połowy XVI wieku*, [w:] *Klasztor w mieście...*, s. 137-147.

¹⁰⁴ KDW, t. 11, nr 1749.

¹⁰⁵ Z. Guldon, *W sprawie początków miasta Koronowa*, „Prace Komisji Historii Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 3, 1966, s. 5-10.

monarchy. Takiego wsparcia chyba nie uzyskały inicjatywy krakowskich klasterek i norbertanek z Krzyżanowic. Zakonnice św. Klary w 1364 roku podjęły trud lokowania miasta na miejscu karczmy pod Lelowem, niestety nieudanej. Norbertanki w 1367 roku powołały miasto w miejscu swojej siedziby, lecz dość szybko ono zanikło.

Oprócz działań popierających proces lokacyjny prowadzony przez różne klasztory mamy też proces zgoła odmienny. Kazimierz Wielki często zabierał klasztorom różne miejscowości i tam tworzył miasta królewskie. Około 1338 roku cystersi ze Szczyrzyca utracili Nowy Targ, założony przed 1327 rokiem jako Długopole. Kilka lat później król lokował swoje miasto na terenie dzisiejszego Nowego Targu. Nieco odmienna sytuacja zaistniała w przypadku Pilzna należącego do benedyktynów z Tyńca. W literaturze dość powszechnie można znaleźć pogląd o zabranii Pilzna przez króla i lokowaniu tam królewskiego miasta w 1354 roku. Badania wykazały, iż zakonnicy sami pozbyli się Pilzna na rzecz Eustachego, kasztelana lubelskiego, w 1354 roku, które to następnie wykupił król. W tym wypadku trudno mówić o zagarnięciu tych dóbr z rąk zakonnych¹⁰⁶. Natomiast mnisi tyńieccy utracili Skawinę, gdzie Kazimierz w 1364 roku założył miasto, które zresztą po jego śmierci wróciło do zakonników. W 1366 roku monarcha wykupił część Jasła należąca do cystersów koprzywnickich, gdzie wkrótce powstało miasto królewskie. W 1368 roku władca Polski wziął od sulejowskich cystersów w dożywotnią dzierżawę miasto Skrzynno.

Obszary te leżały na pogranicznych terenach Małopolski. Wyraźnie widać, iż klasztory wielkopolskie były poza zainteresowaniem króla. Monarcha zezwalał na lokacje miast klasztornych położonych głównie na peryferiach Królestwa, na pograniczu rusko-węgiersko-małopolskim, na obszarach przyległych do państwa krzyżackiego¹⁰⁷. Widać, iż król chętnie wspierał inicjatywy urbanistyczne na terenach o słabym osadnictwie, natomiast w Małopolsce pragnął zwiększać liczbę miast królewskich, także kosztem miast zakonnych uznawanych za konkurencję.

Mówiąc o polityce królewskiej w stosunku do zakonów i klasztorów, należy zwrócić uwagę na relację między zakonnikami a królem. Brak badań nad kancelarią królewską doby kazimierzowskiej, a zwłaszcza nad jej składem osobowym, utrudnia uchwycenie tych związków. Zakonnicy trwali przy królu w charakterze jego kapelanów czy spowiedników. W 1353 roku jako kapelan królewski wystąpił Jan, opat cysterski z Mogiły pod Krakowem¹⁰⁸. W gronie tym znalazł się Jan, opat tyńiecki, spowiednik króla, który około 1356 roku

¹⁰⁶ F. Sikora, op. cit., s. 158-166.

¹⁰⁷ D. Karczewski, *Rozwój sieci miast...*, s. 145-147.

¹⁰⁸ *Zbiór dokumentów klasztoru mogińskiego*, nr 69; M. Starzyński, *Katalog opatów mogińskich w średniowieczu*, NP, t. 100, 2003, s. 100.

udzielił mu ślubu z Krystyną Rokiczanką¹⁰⁹. Dwa lata później z godnością królewskiego kapelana został odnotowany Marek Wendeler, prepozyt norbertańskiego klasztoru w Strzelnie¹¹⁰. W 1363 roku godność królewskiego spowiednika dzierżył franciszkanin Jakub Bobola. Jednak nie wiemy, z jakiego konwentu się wywodził, ale pragnął wstąpić w szeregi cystersów, na co właśnie w tym roku uzyskał papieską zgodę¹¹¹. W 1367 roku funkcję kapelana pełnił Herman, opat cystersów w Łeknie (Wągrowcu)¹¹². Na obecnym etapie badań niewiele można powiedzieć o zakonnikach u boku króla. Kazimierz Wielki podążał w tym względzie śladami swego ojca, który miał kapelanów z Tyńca, Sulejowa, a także Strzelna. Nie wiemy, czy godność ta miała znaczenie realne, czy osoby te przebywały u boku władcy i jednocześnie podejmowały czynności duszpasterskie? Może był to jedynie tytuł honorowy wskazujący na specjalną protekcję królewską w stosunku do powyższych klasztorów.

Król ingerował w wewnętrzne sprawy klasztorów, zwłaszcza w wybory przełożonych poszczególnych konwentów. Około 1360 roku narzucił klasztorowi na Zwierzyńcu prepozyta spoza zakonu norbertańskiego¹¹³. W 1367 roku usunął opata Gotfryda w cysterskim Łeknie przy pomocy wiernych sobie opatów z Byszewa (Koronowa) i Łądu, którzy ustanowili tam innego przełożonego¹¹⁴. Interweniował też w przypadku obsady prepozyta miechowskiego. Patriarcha jerozolimski pozbawił urzędu dotychczasowego prepozyta Benedykta i nadał tę godność Henrykowi, prepozytowi klasztoru morawskiego, równocześnie wikariuszowi generalnemu na obszar Niemiec i Polski. Po interwencji króla patriarcha przywrócił urząd Benedyktowi i zobowiązał się mianować miechowskiego przełożonego wyłącznie z grona Polaków¹¹⁵.

Zaprezentowany tutaj obraz relacji między królem a klasztorami jest daleki od wyczerpania problematyki i pełnego wykorzystania źródeł. Z przedstawionych faktów i zdarzeń wyłania się w miarę wyraźny obraz tych stosunków. Śmiało możemy mówić o polityce królewskiej względem zakonów czy też klasztorów. Działania ze strony króla wydają się przemyślane i długofalowe. Zakony i poszczególne ich domy nie pozostały poza reformami zainicjowanymi w państwie.

¹⁰⁹ KDTyn., nr 84-85; M.T. Gronowski, op. cit., s. 248.

¹¹⁰ W 1328 r. jako kapelan Władysława Łokietka został odnotowany Mikołaj, prepozyt ze Strzelna, D. Karczewski, *Dzieje klasztoru norbertanek w Strzelnie do początku XVI wieku*, Inowrocław 2001, s. 243.

¹¹¹ MPV, t. III, nr 427; BP, t. 2, nr 1153.

¹¹² A. Wyrwa, *Opactwo cysterskie Łekno-Wągrowiec (1153-1835/36). Zarys dziejów*. Poznań-Wągrowiec 1998, s. 32.

¹¹³ J. Rajman, op. cit., s. 36.

¹¹⁴ KDW, t. 3, nr 1585; Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, s. 211.

¹¹⁵ Z. Pęckowski, op. cit., s. 313, 352; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 103.

Klasztory nie stały z boku spraw państwowych, chociaż już nie brały udziału w polityce państwa. Otwarte pozostaje pytanie, czy klasztory popierały różnorodne zamiary króla tak jak w czasach Łokietka, czy król zabiegał o takie poparcie?

Na całym obszarze swego państwa Kazimierz Wielki nie fundował klasztorów starych zakonów, tj. benedyktynów, cystersów i norbertanów, skłaniał się ku augustianom, franciszkanom i dominikanom. Taki obraz wyłania się na podstawie zakładanych czy też projektowanych przez króla konwentów. Klasztory cysterskie cieszyły się dużym poparciem monarchy. Nie skąpił im zatwierdzeń dawnych wolności czy też ich poszerzeń. Z tego kręgu pozyskiwał swoich kapelanów. Specjalnymi względami cieszył się Tyniec pod Krakowem za czasów opata Jana. Zażyłość między opatem a królem można tłumaczyć bardziej osobistymi względami niż piastowaniem urzędu przez opata czy też szczególnie miejscem na mapie klasztorów polskich¹¹⁶. Należy się także zastanowić nad zweryfikowaniem dotychczasowych poglądów dotyczących miejsca Rusi w królewskich planach rozwoju sieci klasztornej. Nie ulega wątpliwości, iż działali tam franciszkanie i dominikanie, jednak dość trudno przywołać argumenty przemawiające za dużym zainteresowaniem króla sprawami klasztornymi w tej dzielnicy. Wyraźnie widać, iż Kazimierz Wielki dążył do skumulowania wszelkich spraw na styku działań świeckich i zakonnych w swoim ręku i najwięcej wysiłku poświęcał zagadnieniom w Małopolsce.



Casimir the Great's Monastic Policy

The paper is devoted to the policy of Casimir the Great on monasteries. It presents the ruler's activities concerning the foundation of various religious institutions and his cooperation with their members. The first part examines both certain and hypothetical foundations of the ruler's actions; the nature and scale of his donation project to monasteries are also explored. Then the article focuses on Casimir's approach to the land property owned by individual communities, resolving property disputes, and tax and economic issues. Finally, his personal policies concerning the selection of abbots – especially in the Benedictine and Cistercian convents – and appropriate court chaplains are discussed.

¹¹⁶ P. Sczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, NP, t. 49, 1978, s. 67.